



Sygn. akt V KK 142/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Kala

SSN Rafał Malarski

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale r.pr. T.M. pełnomocnika oskarżyciela publicznego Naczelnika Urzędu
Celnego w G.,

w sprawie **A.F., M.J. i R.K. oskarżonych z art. 107 § 1 k.k.s.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 11 października 2017 r.,

kasacji, wniesionych w stosunku do oskarżonych przez oskarżyciela publicznego
Naczelnika Urzędu Celnego w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 28 grudnia 2016 r., sygn. akt IV Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 28 kwietnia 2015 r., sygn. akt II K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do
ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w G.
W. w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2015 r., sygn. akt II K (...) Sąd Rejonowy w S. uniewinnił oskarżonych A.F., M.J. i R.K. od popełnienia zarzucanych im czynów z art. 107 § 1 k.k.s.

Apelację od tego wyroku wniósł oskarżyciel publiczny, tj. Urząd Celny w G. . Zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść wszystkich oskarżonych zarzucił mu: *„a/ obrazę przepisów prawa materialnego poprzez przyjęcie, że niedopełnienie przez ustawodawcę obowiązku notyfikacji przepisów ustawy hazardowej powoduje niemożliwość zastosowania przepisów technicznych w krajowym porządku prawnym, wobec czego nie może być mowy aby oskarżeni swoim zachowaniem wypełnili znamion czynu zabronionego z art. 107 § 1 k.k.s.; b/ obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 107 § 1 k.k.s. poprzez przyjęcie, że oskarżeni A.F. i M.J. zachowaniem swym nie wyczerpali znamion wyżej przytoczonego przepisu działając z zamiarem bezpośrednim ani ewentualnym”*.

Podnosząc tak ujęte zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Apelacja była rozpoznawana przez Sąd Okręgowy w G.. Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2016 r., sygn. akt IV Ka (...), sąd ten uchylił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. postępowanie umorzył, a kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

W uzasadnieniu swojego wyroku sąd odwoławczy wskazał, że stwierdzono w toku kontroli odwoławczej uchybienie o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej wskazane w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., a uchybienie to uwzględnia się z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Z tego też powodu sąd ten ograniczył rozpoznanie sprawy tylko do stwierdzenia naruszenia prawa o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej, uznając, że dostrzeżone uchybienie jest wystarczające do wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym i umorzenia postępowania, a rozpoznanie zarzutów podniesionych w apelacji byłoby bezprzedmiotowe (str. 3 uzasadnienia wyroku – podkr. SN). W dalszym ciągu swojego wyводу sąd ten podniósł, że w sprawie niniejszej akt oskarżenia został wniesiony przez Urząd Celny w dniu 17 czerwca 2013 r., po tym, jak trwające ponad rok postępowanie przygotowawcze było przedłużane przez

prokuratora na podstawie art. 153 § 1 k.k.s. Przywołując następnie pogląd wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2016 r., I KZP 13/15, że przedłużenie przez właściwego prokuratora na podstawie art. 153 § 1 zdanie trzecie k.k.s. na okres powyżej 6 miesięcy dochodzenia o przestępstwo skarbowe prowadzonego przez finansowy organ postępowania przygotowawczego, oznacza objęcie przez prokuratora nadzorem tego dochodzenia i powoduje, iż to właśnie do prokuratora należy wnoszenie aktu oskarżenia, stwierdził, że akt oskarżenia winien w tej sprawie wnieść prokurator a nie urząd celny. Z tych powodów stwierdził, że w sprawie zachodzi brak skargi uprawnionego oskarżyciela.

Kasację od tego wyroku na niekorzyść wszystkich oskarżonych wniósł oskarżyciel publiczny – Urząd Celny w G., reprezentowany przez jego Naczelnika. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażące naruszenie prawa, które miało wpływ na treść wyroku, tj.:

- „ – art. 155 § 1 k.k.s. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. poprzez jego zastosowanie, w sytuacji kiedy zastosowanie winien znaleźć art. 155 § 1 k.k.s. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r.;*
- art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. poprzez ich błędne zastosowanie, polegające na umorzeniu postępowania i uchyleniu wyroku Sądu I instancji, w sytuacji gdy finansowy organ prowadzący postępowanie przygotowawcze był uprawniony do wniesienia aktu oskarżenia;*
- art. 151 c k.k.s. w zw. z art. 122 § 2 k.k.s. w zw. z art. 153 § 1 k.k.s. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że podmiotem uprawnionym do wniesienia aktu oskarżenia po dniu 1 lipca 2015 r. był prokurator.”*

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o „*uchylenie w całości powyższego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w G. oraz zasądzenie od oskarżonych na rzecz oskarżyciela publicznego zwrotu kosztów, w tym kosztów zastępstwa procesowego*”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońca oskarżonego A.F. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kosztów obrony w postępowaniu w

pierwszej instancji, postępowaniu odwoławczym oraz postępowaniem kasacyjnym. Stanowisko to poparł w trakcie rozprawy kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna w zakresie zarzutu ujętego w pierwszym *tiret*. W istocie zresztą ta sama okoliczność została wskazana jako kolejny zarzut kasacji (*tiret* drugi), przy czym została opisana w kontekście procesowej konsekwencji naruszenia prawa, o którym mowa w zarzucie pierwszym. Natomiast zupełnie bezprzedmiotowym okazał się zarzut ostatni, skoro dotyczył kwestii, która w realiach sprawy nie wystąpiła (akt oskarżenia został wniesiony przed dniem 1 lipca 2015 r.); kompletnie zaś wadliwy formalnie okazał się wniosek w zakresie zasądzenia kosztów na rzecz oskarżyciela publicznego, skoro wniosek kasacji zmierzał do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W pierwszym rzędzie trzeba jednak odnieść się do bardzo ważkiej procesowej kwestii, która nie stała się przedmiotem zarzutu kasacji, tj. uchylenia wyroku uniewinniającego na skutek okoliczności wymienionej w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. – bez rozpoznania merytorycznego zarzutów apelacji. Przepis art. 439 § 2 k.p.k. określa, że uchylenie orzeczenia **jedynie** z powodów ujętych w § 1 pkt 9-11 jest możliwe tylko na korzyść oskarżonego. Z przepisu tego wynika zatem, że w układzie gdy jest wniesiona apelacja na niekorzyść oskarżonego od wyroku uniewinniającego, to stwierdzenie w toku postępowania odwoławczego, iż podstawą uchylenia wyroku jest wyłącznie brak skargi uprawnionego oskarżyciela nie może powodować uchylenia takiego wyroku i umorzenia postępowania, albowiem byłoby to orzeczenie na niekorzyść oskarżonego (pogarsza jego sytuację). Na tle tej regulacji zupełnie wadliwie postrzegał sąd odwoławczy swoje obowiązki w układzie procesowym, który zaistniał w tej sprawie. Powtórzyć trzeba, że norma zawarta w art. 439 § 2 k.p.k. wskazuje, iż - tylko wtedy, wyłącznie wtedy - gdyby miało dojść do uchylenia wyroku z powodów określonych w art. 439 § 1 pkt 9-11 k.p.k., to może to nastąpić tylko w jednym kierunku - na korzyść oskarżonego. Użyty w przepisie art. 439 § 2 k.p.k. zwrot „jedynie” to przecież nic innego, jak: „tylko, wyłącznie” (Słownik języka polskiego. W. Doroszewski [red.], t. III, Warszawa 1964, s. 394; Słownik języka polskiego, t. I, M. Szymczak [red.], Warszawa 1978,

s. 838; Mały słownik języka polskiego, E. Sobol [red.], Warszawa 1997, s. 282). Zatem już z wykładni językowej wynika, że **przepis art. 439 § 2 k.p.k. nie zezwala na nierozpoznanie zarzutów apelacji tylko dlatego, że sąd dostrzegł okoliczność mieszczącą się w art. 439 § 1 pkt 9-11 k.p.k.** Unormowanie zawarte w tym przepisie zafunkcjonuje w postępowaniu odwoławczym zatem wówczas, gdy uchylenie zaskarżonego wyroku – w realiach wniesionych środków odwoławczych – może nastąpić tylko z powodu uchybienia opisanego w pkt 9-11 art. 439 § 1 k.p.k. Przepis art. 439 § 2 k.p.k. nie wyłącza przecież konieczności realizacji obowiązku wynikającego z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. Działanie tego przepisu trzeba zatem postrzegać w dwóch układach. W przypadku skazania oskarżonego, oskarżony w swojej apelacji może kwestionować winę i domagać się zmiany wyroku przez uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu. Jeżeli po wniesieniu apelacji doszłoby do przedawnienia karalności czynu, który został przypisany oskarżonemu nieprawomocnym wyrokiem, to sąd odwoławczy nie może zrezygnować z rozpoznania jego apelacji (i podniesionych w niej zarzutów co do braku winy) i uchylić zaskarżony wyrok oraz umorzyć postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. tylko z uwagi na dostrzeżenie przedawnienia karalności czynu, albowiem taka możliwość istnieje tylko wtedy, gdyby na tle już przeprowadzonego postępowania karnego przed sądem pierwszej instancji nie było innego powodu do zmiany orzeczenia w sposób najbardziej korzystny dla oskarżonego, tj. uniewinnienia; wynika to także z art. 414 § 1 k.p.k. (przewód sądowy został przecież już otwarty). Oskarżony ma pełne prawo do kontroli zaskarżonego wyroku i osiągnięcia skutku, który jest wyrażany treścią jego apelacji. Konieczne zatem jest w takiej sytuacji rozpoznanie jego apelacji w sposób merytoryczny i dopiero, gdyby sąd odwoławczy uznał, że jest ona niezasadna i wyrok w tym zakresie byłby trafny, to aktualizuje się potrzeba sięgnięcia do ujawnionego uchybienia z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. Wówczas to właśnie uchylenie wyroku zaskarżonego apelacją następuje jedynie z powodu określonego w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. i jest rozstrzygnięciem na korzyść oskarżonego (przepis art. 439 § 2 k.p.k. nie zostanie naruszony). Podobnie rzecz należy postrzegać, gdy sąd odwoławczy stwierdza, że np. brak było obligatoryjnego udziału obrońcy oskarżonego (pkt 10 -

art. 439 § 1 k.p.k.), a w apelacji oskarżonego kwestionowano sprawstwo i winę oskarżonego.

Drugi układ procesowy można opisać na przykładzie wyroku uniewinniającego, który jest zaskarżony na niekorzyść z zarzutami, które kwestionują zasadność uniewinnienia (tak jak w niniejszej sprawie - uw. SN). Jeżeli już po wydaniu wyroku i po wniesieniu apelacji na niekorzyść, ale przed rozpoznaniem apelacji, dojdzie np. do przedawnienia karalności czynu, od którego oskarżony został uniewinniony, to sąd odwoławczy nie może nie rozpoznać zarzutów apelacji z powodu dostrzeżenia uchybienia ujętego w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., albowiem **przepis art. 439 § 2 ma zastosowanie jedynie gdyby z tego powodu miało dojść do uchylenia wyroku**, a przecież to nie z tego powodu może dojść do uchylenia wyroku. Powinien zatem rozpoznać zarzut apelacji (art. 433 § 1 i 2 k.p.k.) i jeśli jest on słuszny, jego uwzględnienie prowadzić powinno do uchylenia zaskarżonego wyroku, a dopiero fakt przedawnienia karalności tego czynu (art. 17 § 1 pkt 6) „zablokuje” przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, skutkując umorzeniem postępowania. Jeżeli zaś zarzut apelacji jest niezasadny, to wyrok powinien zostać utrzymany w mocy, albowiem jest on korzystniejszy niż umorzenie postępowania z powodu przedawnienia karalności (art. 439 § 2 k.p.k.). Z tych powodów stwierdzić trzeba, że nie mogą być aprobowane te poglądy, które upatrują w treści art. 439 § 2 k.p.k. procesowej „blokady” do nierozpoznawania w ogóle zarzutów apelacji na niekorzyść od wydanego wyroku uniewinniającego, gdy zaistnieje przesłanka z art. 439 § 1 pkt 9-11 k.p.k. (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 października 2014 r., II AKa 111/14, Lex nr 1544863; tak też D. Świecki, *Apelacja w postępowaniu karnym*, Warszawa 2011, s. 230 i z aprobatą w: D. Świecki [red.], *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II*, Warszawa 2015 – teza 116 do art. 439). We wspomnianym wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wskazano bowiem, że: *„W wypadku, gdy od wyroku uniewinniającego, apelację na niekorzyść wniósł prokurator (oskarżyciel), a po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji, a przed rozpoznaniem apelacji, nastąpiło przedawnienie karalności zarzuconego przestępstwa, to mimo zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej zaskarżony wyrok powinien zostać utrzymany w mocy. W sytuacji bowiem*

stwierdzenia jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 pkt 9 - 11 k.p.k. Sąd odwoławczy na tej podstawie nie może orzekać na niekorzyść oskarżonego niezależnie od tego, czy zaskarżony wyrok jest prawidłowy co do rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu, tj. odnośnie podstaw faktycznych i prawnych do pociągnięcia danej osoby do odpowiedzialności karnej. Dlatego też, z uwagi na ograniczenie wynikające z treści art. 439 § 2 k.p.k., Sąd odwoławczy nie bada jego merytorycznej zasadności.” (podkr. SN).

Gdyby takie poglądy aprobować, to oznaczałoby, że oskarżyciel publiczny nie ma w istocie prawa do rozpoznania przez sąd odwoławczy (a zatem i brak jest sensu jego wnoszenia – uw. SN) środka odwoławczego od wyroku uniewinniającego, gdy np. zaistniał w sprawie brak obrony obligatoryjnej oskarżonego, czy też niestawiennictwo oskarżonego przy obligatoryjnym udziale w rozprawie lub np. dojdzie do przedawnienia karalności czynu, który był zarzucony oskarżonemu.

Już na marginesie podkreślić trzeba natomiast, że inaczej rzecz przedstawia się na gruncie postępowania kasacyjnego. W tym postępowaniu istnieje bowiem unormowanie, które wprost taką sytuację dopuszcza - art. 529 k.p.k. Norma zawarta w tym przepisie – odczytywana *a contrario*, skutkuje tym, że skoro kasacja została wniesiona na niekorzyść prawomocnie uniewinnionego, a przed jej wniesieniem karalność czynu, od którego uniewinniono oskarżonego ustała, to jej wniesienie jest niedopuszczalne. W układzie zaś, gdy w dacie wnoszenia kasacji czyn nie uległ jeszcze przedawnieniu, ale przedawnienie nastąpiło przed rozpoznaniem kasacji, to Sąd Najwyższy winien umorzyć postępowanie kasacyjne, nie rozpoznając zarzutów kasacji (por. np. uchwała SN z dnia 12.02.1992 r., I KZP 40/91, OSNKW 1992, nr 5-6, poz. 31; postanowienie SN z dnia 3.06.1996 r., II KKN 4/96, Lex nr 50508; oraz na tle obecnego stanu prawnego: postanowienia SN: z dnia 20.06.2006 r., II KK 295/05, Lex nr 193052; z dnia 28.03.2007 r., IV KK 434/06, R-OSNKW 2007, poz. 740; z dnia 11.12.2013 r., IV KK 337/13, Lex nr 1403902; z dnia 28.10.2013 r., III KK 143/13, OSNKW 2014, nr 3, poz. 22).

W zakresie ujawnienia się kwestii braku skargi uprawnionego oskarżyciela na etapie postępowania odwoławczego rzecz należy postrzegać także przez pryzmat konieczności zastosowania przepisu art. 430 § 1 k.p.k. Jeżeli bowiem na

etapie przed rozpoznaniem apelacji, sąd odwoławczy dostrzegł, że wyrok uniewinniający został wydany w postępowaniu wszczętym bez skargi uprawnionego oskarżyciela i tenże oskarżyciel wniósł apelację, to prawidłowym postąpieniem powinno być wydanie postanowienia o pozostawieniu apelacji bez rozpoznania na podstawie art. 430 § 1 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k., wobec wniesienia jej przez osobę nieuprawnioną. Na postanowienie takie przysługiwałoby zażalenie (art. 430 § 2 k.p.k.). W układzie procesowym, gdy takie postanowienie nie zostało wydane, a zatem dopuszczono do merytorycznego rozpoznania apelacji, to obowiązkiem sądu odwoławczego było rozpoznać merytorycznie zarzuty apelacji na niekorzyść (skoro uznał, że apelacja jest dopuszczalna – uw. SN) i dopiero uznanie, że jest ona zasadna, otwierało pole do uchylenia wyroku i umorzenia postępowania na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. Przepis art. 439 § 2 k.p.k. nie byłby w takim układzie podstawą orzeczenia.

W niniejszej sprawie sąd odwoławczy zaś uznał, że apelacja jest dopuszczalna (brak postanowienia w trybie art. 430 § 1 k.p.k.), a następnie jej merytorycznie nie rozpoznał, posługując się przepisem art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. i wydał wyrok na niekorzyść oskarżonych, nie dostrzegając zakazu do takiego postąpienia wyrażonego w normie art. 439 § 2 k.p.k. Ostatnia kwestia z tym związana musi dotyczyć tego, czy takie orzeczenie sądu odwoławczego mogłoby zostać poddane kontroli kasacyjnej na skutek kasacji na korzyść oskarżonego. Brak takiej kasacji skutkuje tylko tym, że uwagi poczynione poniżej mają li tylko charakter teoretyczny, albowiem nie mają znaczenia w aspekcie sprawy kasacyjnej. Trzeba wszakże je uczynić, bo budzi poważną wątpliwość zasadność wyrażonego przez Sąd Najwyższy poglądu w tej kwestii. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010 r. (V KK 177/09, OSNKW 2010, nr 4, poz. 37) wskazano, że: *„Nie jest dopuszczalne wniesienie przez stronę kasacji na korzyść od wyroku sądu odwoławczego, którym uchylono wyrok uniewinniający oskarżonego i umorzono postępowanie karne, jeżeli zarzuca się w niej jedynie naruszenie art. 439 § 2 k.p.k., a to wobec braku przedmiotowej podstawy kasacji określonej w art. 523 § 2 k.p.k.”* W orzeczeniu tym podniesiono, że w art. 439 § 2 k.p.k. nie wymieniono żadnego uchybienia, a jedynie określono normę adresowaną do sądu odwoławczego, wyłączającą stosowanie określonego w art. 439 § 1 k.p.k. nakazu uchylenia

orzeczenia, jeżeli uchylenie to miałoby nastąpić jedynie z powodów określonych w § 1 pkt 9-11, a pociągałoby pogorszenie sytuacji procesowej oskarżonego. Ze stwierdzeniem tym nie sposób się zgodzić. Podkreślić należy, że od strony formalnej, to w art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k. ustawa odwołuje się do całego przepisu art. 439 k.p.k. a nie tylko do § 1, tak jak chociażby w art. 433 § 1 k.p.k., czy w art. 437 § 2 k.p.k. Uchybieniem normie zawartej w art. 439 § 2 k.p.k. jest przecież uchylenie wyroku uniewinniającego tylko z powodu wystąpienia powodów określonych w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. i umorzenie postępowania karnego. Przy takiej konstrukcji art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k. pozbawienie strony prawa do kasacji – wbrew treści przepisu odwołującego się do dwóch paragrafów art. 439 k.p.k. – jawi się jako nieuprawnione; ograniczenia prawa do nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie można wywodzić w drodze wykładni i to jeszcze na niekorzyść strony.

Odnosząc się zaś do pierwszego zarzutu kasacji stwierdzić trzeba, że ma rację skarżący, gdy wskazuje, iż sąd odwoławczy w sposób rażąco naruszył treść art. 155 § 1 k.k.s. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. W przepisie art. 155 § 1 k.k.s. – w obecnym brzmieniu, tak jak i w brzmieniu poprzednim – uregulowano uprawnienie organów postępowania przygotowawczego, prowadzących postępowanie o przestępstwo skarbowe, do wniesienia aktu oskarżenia. Do dnia 30 czerwca 2015 r. przepis ten – **w sytuacji, gdy prowadzone było przez finansowy organ postępowania przygotowawczego dochodzenie** – uprawniał tenże finansowy organ, w terminie 14 dni od zamknięcia dochodzenia, do sporządzenia aktu oskarżenia i wniesienia go do właściwego sądu, jeżeli postępowanie w sądzie miało toczyć się w trybie uproszczonym. Konieczne było jedynie zawiadomienie prokuratora o wniesieniu aktu oskarżenia (art. 155 § 1 *in fine* k.k.s.). Przepis ten nie uzależniał uprawnienia do wniesienia aktu oskarżenia od tego, czy dochodzenie to było przedłużane przez prokuratora na okres ponad 6 miesięcy. Oczywiście, trudno zaprzeczyć, że czynność przedłużenia miała charakter czynności nadzorczej, ale przepis art. 155 § 1 k.k.s. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. nie warunkował sporządzenia i wniesienia aktu oskarżenia od tego, czy dochodzenie było objęte nadzorem, czy też takiego nadzoru nie było; istotne było tylko to, czy spełnione są

warunki do prowadzenia dochodzenia przez finansowy organ postępowania przygotowawczego i czy sprawa kwalifikuje się do trybu uproszczonego (art. 151a § 2 k.k.s. w zw. z art. 117 § 1 pkt 3 k.k.s. i § 2 *a contrario* k.k.s. oraz art. 122 § 1 k.k.s.). Dopiero od dnia 1 lipca 2015 r. do unormowania art. 155 k.k.s. wprowadzono regulację, która pozbawiała finansowy organ postępowania przygotowawczego prawa do samodzielnego wnoszenia aktu oskarżenia w sprawie, w której dochodzenie było objęte nadzorem prokuratora. Zgodnie z treścią nowego brzmienia art. 155 § 1 k.k.s. **prowadzący dochodzenie objęte nadzorem prokuratora**, sporządzał wprawdzie akt oskarżenia, ale nie wносił go już samodzielnie do sądu. Musiał bowiem przesłać go wraz z aktami sprawy prokuratorowi. W § 2 tego przepisu wskazano dalej, że ten przesłany akt oskarżenia jest zatwierdzany i wnoszony do sądu przez prokuratora, przy czym prokurator powinien wskazać finansowy organ postępowania przygotowawczego, któremu przysługują przed sądem uprawnienia oskarżyciela publicznego. To właśnie tego stanu prawnego – obowiązującego od dnia 1 lipca 2015 r. – dotyczył fragment uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2016 r., w sprawie I KZP 13/15 (OSNKW 2016, nr 3, poz. 14), na którym oparł się – w sposób wadliwy, z rażącym naruszeniem prawa – sąd odwoławczy (por. także wyrok SN z dnia 6 września 2017 r., V KK 139/17, Lex nr 2363972). Nadmienić na zakończenie trzeba uogólniająco, że przepis art. 155 k.k.s. normuje sporządzanie i wnoszenie aktu oskarżenia w sprawach o przestępstwa skarbowe, a zatem czynności te nie są czynnościami dochodzenia, co oznacza, iż do tej czynności nie ma zastosowania art. 32 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247 ze zm.). O ile zatem wszczęte dochodzenie przed dniem 1 lipca 2017 r. jest po tej dacie dalej prowadzone w trybie dotychczasowym i przy zastosowaniu przepisów dawnych (tych przed dniem 1 lipca 2015 r.), to fakt przedłużania dochodzenia przez prokuratora oznacza – zgodnie ze wskazaną uchwałą Sądu Najwyższego – że dochodzenie to objęte zostało nadzorem prokuratora, a to wymaga, aby sporządzony przez finansowy organ postępowania przygotowawczego akt oskarżenia zatwierdził i wniósł prokurator (art. 155 § 2 w brzmieniu po 30 czerwca 2015 r.).

Konieczne stało się zatem uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu. Sąd ten będzie związany wyrażonym powyżej poglądem co do wniesienia aktu oskarżenia przez uprawnionego oskarżyciela publicznego (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. i w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.) i w toku postępowania rozpozna merytorycznie zarzuty jego apelacji.

Z tych wszystkich powodów należało orzec jak w wyroku.

as